WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 75 Dodatek tygodniowy do Nr. 8356 z dnia 18 grudnia 1927.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na marginesie aktualności.

JESZCZE JEDNO NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE PZPN. — GDZIE TKWI WADA NASZEJ LEKKO-ATLETYKI? — ZMARNOWANA SPOSOBNOŚĆ.

Lwów, 17. grudnia.

W niedzielę, 18. bm. odbędzie się w sali magistratu krakowskiego o g. 9.30 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN-u. Zebranie to ma przygotować grunt do zawarcia definitywnej umowy z Ligą i zlikwidowanie rozłamu w piłkarstwie. — Tyle powiała krótki komunikat!

A więc znów jedno zebranie **z obiecującym programem** definitywnej **likwidacji rozłamu.** Ileż to podobnych posiedzeń i zebrań mieliśmy już w ciągu roku?! Ile razy **zwodzono nas** biuletynami **o sfinalizowaniu ugody,** by po krótkim czasie przystąpić znów do dzieła ab ovo?!

Czy inicjatorowie tych wszystkich posiedzeń, komisyj delegacyj itp. u rzędów nie zdadzą sobie wreszcie sprawy z komizmu ich poczynań. których skutki są **niestety tragiczne?** Co ma sądzić o całym ruchu piłkarskim postronny Czytelnik nie orjentujący się **w tajnikach „zawodowych“,** czytając od szeregu miesięcy zbijające się i sprzeczne ze sobą rewelacje? Obawiamy się, że nad tem wszystkiem nie będzie się zbytnio zastanawiać, lecz dojdzie do prostego wniosku, iż ludzie kierujący nawą piłkarską **nie dorośli do swego zadania!**

Co przyniesie nam zebranie krakowskie? — Na pytanie to doprawdy **trudno odpowiedzieć,** choćby ze względu na to, że nie ma zdaje się w Polsce człowieka, którvby się wyznawał **w obecnym chaosie.** Faktem jest, że większość klubów **ma dość całej walki** i chciałoby wreszcie rozpocząć normalną pracę o widocznych celach Zdawałoby się, że nie ma zatem nic łatwiejszego, jak zawiesić broń na kołku i przystąpić do codziennej pokojowej orki. Tak by się zdawało! Ale od czego są ci wszyscy nasi **dyplomaci, delegaci i komisarze** od mącenia wód? Dla nich gra nie jest jeszcze skończona, to też nie wątpimy, że i niedzielne zebranie PZPN-u **nie rozwiąże problemu,** a co najwyżej usłyszymy nowe postulaty, na podstawie których możnaby przystąpić do rozpoczęcia — przed miesiącami jeszcze rozpoczętych — rokowań!

*

Znajdujemy się w okresie walnych zgromadzeń. W najbliższą niedzielę zdawać będzie rachunek z całorocznej działalności **Lw. Okręgowy Zw. Lekko-Atletyczny.** LOZLA. należy do instytucyj, na które się **od szeregu lat narzeka,** które się z każdym nowym sezonem **reformuje i sanuje,** by po roku dojść do przekonania, że wszystko zdało się psu na buty. I dzisiaj przygotowuje **generalny atak** na dotychczasowych władców. Usłyszą oni parę słusznych i niesłusznych słów prawdy i w ostateczności pójdą „w duraki“, by ustąpić miejsca nowym ludziom, pełnym zapału i energji... aż do czasu, w którym przyjdzie im się zetknąć z **nagą rzeczywistością** i walić bezowocnie łbem o twardą ścianę

Nie mamy bynajmniej zamiaru bronić działalności tegorocznego Zarządu LOZLA, ale należałoby się zastanowić, czy winnych szukać należy tylko u głowy.

Spoglądając na cały ruch lekko atletyczny **sine ira et studio,** bez jakichkolwiek **uprzedzeń klubowych czy osobistych,** dojdziemy do przekonania że sanację należałoby rozpocząć **od podstaw.** Najgenjalniejszy wódz nie zdziała niczego, **jeśli nie ma żołnierzy.** A właśnie tych żołnierzy, tych podstawowych jednostek **brak naszej lekko-atletyce.** Podstawą jednostką w sporcie jest **sekcja klubowa.** Jak długo sekcje lekko-atletyczne klubów nie znajdą się na odpowiedniej stopie, tak długo **nie może być mowy o pracy na szerszą skalę.** Cóż pomogą najpiękniejsze plany, gdy brak wykonawców! Dlatego też uważamy, że całą energję należałoby przedewszystkiem skupić na pracy **wewnątrz klubów.** Dobra sekcja lekko-atletyczna da sobie radę i wybije się nawet **bez opieki i poparcia LOZLA.** Natomiast najgenjalniejszy Zarząd niczego nie zrobi, jeśli dyspozycje jego trafiać będą **w próżnię!**

Czego nam potrzeba, **to mniej górnolotnych słów, wielkich planów,** a więcej **solidnej, metodycznej pracy u fundamentów.** To też przyszły Zarząd LOZLA, jeśli zechce spełnić swe zadanie, będzie musiał skierować całą swą uwagę **na rozbudowę i organizację sekcyj.** Przyjdzie mu to tem łatwiej że zasiadać w nim będą ludzie, zajmujący również we własnych klubach kierownicze stanowiska

*

Mało komu wiadomo, iż nie wiele brakowało, a Lwów miałby lokalny **przedolimpijski ośrodek piłkarski.** Inicjatorem tej zdrowej myśli był **por. Baran,** który nie mógł jakoś zrozumieć, dlaczego wszyscy czynią intensywne przygotowania do olimpjady, a **tylko piłkarze śpią.** Nie namyślając si długo, zwołał por. Baran konferencję, na którą, miano ustalić szczegółowy plan pracy **przy wydatnej pomocy** ośrodka w. f. DOK. VI, który od **klubów niczego nie żądał,** jak tylko postawieniem do dyspozycji **odpowiednich zawodników.** Zdawałoby się, że kluby bez namysłu przystaną na propozycję i postarają się wykorzystać ją jak najlepiej!

Ale od kiedy to wymagać można od klubów piłkarskich **zdrowej logiki?** Na konferencję stawili się więc tylko **delegaci Pogoni i Hasmonei,** absentowali się **Czarni i LZOPN.**

Nieobecność LZOPN., zajętego prawdopodbnie układaniem kartoteki, nikogo **nie zdziwiło,** ale jak wytłómaczyć Czarnych? Zdaje nam się, że, bez względu na obrót, jakiby wzięła sprawa lwowskiego ośrodka piłkarskiego, kilkumiesięczna, metodyczna zimowa zaprawa przydałaby się graczom Czarnych **nie mniej niż każdemu innemu.**

N. S.

Cały Lwów spotka się jutro na „Głańsku”.

WYSTĘP AZS-u WZBUDZA NIEBYWAŁE ZAINTERESOWANIE.

Lwów, 17 grudnia.

Monotonja przymusowych wakacyj przerwana zostaje **wspaniałą imprezą sportową,** która zelektryzować powinna **cały Lwów.** Lwowski Okręgowy Zw. Hokeja lodowego w porozumieniu z sekcją Pogoni i LTŁ ważył się na wielki krok! Nie licząc się z ryzykiem zaprosił **mistrzowską drużynę Polski,**

słynny AZS warszawski

na dwukrotny występ.

Występ warszawiaków ma dla lokalnego sportu hokejowego **przełomowe znaczenie.** Drużyny nasze skazane dotychczas na samowystarczalność, nie miały skąd czerpać impulsów do dalszego rozwoju. Osiągnęły one pewien poziom i dalej trudno było ruszyć, ponieważ brakło **lepszych wzorów,** brakło nauczyciela. Zadanie to spełnić ma **jutrzejszy dwukrotny występ AZS-u,** który szczerze mówiąc, pokaże dopiero graczom i publiczności naszej

jak właściwie grać należy.

Kapitan Związkowy p. Adamowski, bawiąc w zeszłym roku we Lwowie, zwrócił drużynom naszym uwagę **na szereg nieprawidłowości** i zasadniczych błędów, popełnianych po prostu w nieświadomości. Teorja nigdy nie jest w stanie **zastąpić praktyki,** dlatego też po jutrzejszym występie AZS-u obiecujemy sobie bardzo wiele, tembardziej, że sportowcy lwowscy odznaczają się zwykle wielką pojętnością i udzielone im lekcja napewne nie pójdzie na marne.

Z występów AZS-u skorzystają jednak nietylko gracze, **ale też**

i publiczność.

Z dumą stwierdzić możemy, że mało jest w Polsce **miast,** gdzieby publiczność wykazywała **tak wielkie** zrozumienie dla wszelkich poczynań sportowych, jak właśnie **we Lwowie.** Publiczność nasza ma jednak jedną wadę — o ile w danym wypadku mówić można o wadzie. — Publiczność lwowska jest **wybredną** i nie daje się brać na lada „kawały“. Orjentuje się ona **doskonale,** gdzie tkwi prawdziwa wartość, a co jest tylko przereklamowanym **humbugiem.** Dzięki temu zmysłowi krytycznemu przyjazd AZS-u wzbudził w mieście naszem **nadzwyczajne zainteresowanie.**

Drużyna Akademickiego Związku Sportowego zrobiła wprost

niebywałą karjerę.

W ciągu kilku lat przemieniła się z nieznanego **kopciuszka warszawskiego** na prawdziwego potentata, z którym liczy się **cała Europa.** Metamorfozę tę ma ona do zawdzięczenia pilnej pracy wybitnym jednostkom, a przedewszystkiem **kierownikowi swemu p. Adamowskiemu.** Pan Adamowski, wykształcony na **prawdziwej szkole kanadyjskiej,** wpoił w towarzyszy swych właściwy styl i umiejętność gry, którą zachwycały się już **najwybitniejsze centra sportowe starego świata.** O klasie p. Adamowskiego świadczy wymownie wstawienie go do **reprezentacyjnej drużyny Europy** przeciw Kanadzie w ubiegłym roku we Wiedniu.

Obok Adamowskiego

posiada AZS w składzie swym jeszcze takie gwiazdy jak **Tupalski,** Czaplicki, Żebrowski, Kowalski, Kulej, Nowikow i Krygier.

Dla orjentacji pozwolimy sobie jeszcze podać **parę wyników** osiągniętych przez AZS. W turnieju w Chamonix remisują z Paris Canadiens 2:2, również z **reprezentacją Francji grają 2:2,** z mistrzem Szwajcarji „Davos“ grają 2:2, a w rewanżu **zwyciężają 4:2.** W mistrzostwach Europy rozegranych we Wiedniu biją Węgry 6:1, przegrywają z Niemcami 2:1, z Austrją 3:1, natomiast finiszują **z Belgją 2:2** i z Czechosłowacją 1:1, obsadzając w rezultacie **czwarte miejsce.** Występ-

py AZS-u w Pradze i w Berlinie uwieńczone zostały pełnym sukcesem i spotkały się z jak **najlepszą krytyką** w zagranicznej prasie fachowej.

Krótki ten zarys świadczy wymownie, że w murach naszych bawić będzie nielada gość, a jutrzejszy występ przemieni się w prawdziwą biesiadę sportową.

Zawody odbędą

się na torze „Pogoni" przy ul. Listopada (końcowa stacja tramwajowa) o godzinie **11-tej przed poł. i o 2.30 po poł.** Przed południem czoło stawi mistrzowi Polski mistrz Lwowa Pogoń, a po poł. drużyna LTŁ. Ceny miejsc są mimo wysokich kosztów **bardzo przystępne,** ograniczają się bowiem do 1.50 zł., a dla studentów i akadem. 1 zł.

Warszawiacy przyjeżdżają dziś wieczorem o godz. 6. Należy się spodziewać, że obok sfer oficjalnych stawią się na przywitanie gości również i liczni sportowcy.

Komunikat LOZHA Nr. 4.

Lwów, 17. grudnia.

Zawiadamia się S. H. Lechja i S. H. Czarni, że pierwsze zawody o Mistrzostwo Okręgu L. odbędą się 17. grudnia o godz. 2 popoł. na torze S. H. Pogoń, ul. Listopada 99. Gdańsk. Sędziego wyznaczy K. S. H. na Lodzie.

Dalszy ciąg zawodów dla innych drużyn będzie podany w odpowiednim czasie.

Przypomina się klubom oraz Towarzystwom po raz ostatni załatwienie p. 2 Komunikatu Nr. 3.

Należne wkładki do P. Z. H. jak i do LOZHA należy wpłacić na ręce skarbnika LOZHA dr. Petera Marjana, Lwów, K. S. Lechja, Rutowskiego 23, II piętro.

Z okazji przybycia A. Z. S. Warszawa w progi Miasta Lwowa, Zarząd LOZHA wita serdecznie zasłużonego Mistrza Polski tak w imieniu własnem, jak i podległych mu zrzeszeń, oraz wzywa drużyny hockejowe do gremjalnego przybycia na dworzec w sobotę 17 grudnia o godz. 6 wiecz. celem powitania drogich gości. W razie odwilży przyjazd odwołany.

Za Zarząd prezes **K. Bystrzonowski,** sekretarz **T. Blicharski.**

Głosy publiczne.

Jeszcze nie jest za późno!

Zapoczątkowawszy ankietę na temat Miejskiego komitetu H. F. i P. W., zamieszczamy poniżej nadesłany nam artykuł, ujmujący zagadnienie z punktu widzenia dotąd nieporuszonego. **Red.**

Lwów, 17. grudnia.

Od kilku lat notują kroniki trzech najpoważniejszych żydowskich zrzeszeń sportowych i gimn. Lwowa, tj. Ż. K. S. Hasmonea, Ż. T. G. S. „Dror" i Ż. R. K. S. Metal (jak w innych nie badaliśmy), bardzo **ciekawy fakt,** który należycie oświetla skuteczną działalność tychże zrzeszeń.

Wszystkich niemal członków tych zrzeszeń sportowych, którzy w ostatnich latach stawali do poboru, uznano **za zdatnych do służby wojskowej z bronią w ręku,** ani jednego nie zwolniono ze służby wojskowej, a tylko tu i ówdzie członek klubu wcielony został do kategorji B.

Nie zawsze tak było!

Wszak nie tak dawne są jeszcze czasy, kiedy zjawienie się Żyda przed komisją poborową wywoływało **uśmiech politowania** u członków komisji, kiedy Żyd nędznym swym wyglądem i karykaturalną postacią był **uosobieniem fizycznego cherlactwa** kiedy wśród Żydów znikomą była ilość mężczyzn, którzy mogli poszczycić się piersią, skrojoną nie na miarę krawca.

Kilka zaledwie lat intensywnej pracy żydowskich towarzystw gimnastycznych i sportowych i to pracy w warunkach **najmniej dogodnych,** bo bez własnych sal gimnastycznych i sprzętu, bez własnych placów sportowych i inwentarza sportowego, bez jakiegokolwiek poparcia ze strony władz, starczyło, by opłakane stosunki **zmienić na lepsze,** by z wczorajszego cherlaka stworzyć zahartowanego na trudy i znoje wojenne żołnierza.

Jeżeli stosunki w tej mierze się zmieniły na lepsze, jeżeli procent Żydów zdatnych do służby wojskowej wzrósł niepomiernie, to niczyja w tem zasługa, jeno żydowskich **towarzystw sportowych i gimnastycznych,** które przejąwszy część zadań państwowych, stały się w krótkim czasie kuźnią hartującą mięśnie i duszę młodego pokolenia do intensywnej pracy dla społeczeństwa i państwa.

Dzięki tym właśnie kuźniom, ruch sportowy w społeczeństwie żydowskiem z każdym dniem się potęgował, a żywotność tego ruchu objawiała się na zewnątrz w imprezach urządzanych bądź na własną rękę, **bądź** wspólnie z innymi klubami i wojskowością i w pełnych słowach uznania wyrażonych tymże przez prasę i władze.

Wobec tych tak **wymownych objawów** żywotności i celowości pracy żydowskich towarzystw zabaw ruchowych na polu fizycznego wychowania i przysposobienia wojskowego, jakoteż wobec tylu pochwał i słów uznania dla tej pracy, ignorowanie społeczeństwa żydowskiego i przejście do porządku dziennego nad setką placówek sportowych **w kwestji tak doniosłej,** jak powołanie do życia **ciała reprezentacyjnego dla spraw fizycznego wychowania,** zdawało się rzeczą nie do pomyślenia. A jednak tak się stało!

Po okresie bezwzględnego desinteressement dla idei fizycznego wychowania młodzieży, władze państwowe **zrozumiały nareszcie doniosłość tej idei** tak silnie popieranej u siebie przez naszych sąsiadów, a wyrazem tego zrozumienia był wydany niedawno dekret Prezydenta Rzp. Polskiej przewidujący między innymi powołanie do życia całego szeregu magistratur, mających za zadanie szerzenie zamiłowania do ćwiczeń cielesnych, regulowanie, jakoteż **moralne i materjalne popieranie ruchu gimnastyczno-sportowego.**

Myśl świetna, a zrealizowana sine ira et studio z konieczności musiałaby doprowadzić do nadzwyczaj poważnych wyników na polu fizycznego wychowania i przysposobienia wojskowego młodzieży. Niestety, pierwsze kroki realizacyjne wielkiego planu wywołały już pewne zgrzyty i rysy, które zdolne są wypaczyć i wykoszlawić tę na szeroką skalę zakrojoną akcję **fizycznego renesansu** ogółu obywateli, jeżeli zawczasu nie zostaną usunięte.

Otóż w wykonaniu wspomnianego wyżej dekretu powołany został do życia przy tut. Magistracie tzw. **Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego,** który jakby sejmik sportowy ma w ramach dekretu być władzą ustawodawczą i wykonawczą w dziedzinie wychowania fizycznego, ma dysponować majątkiem publicznym i funduszami publicznymi na cele gimnastyczno-sportowe i mieć pieczę nad fizycznem wychowaniem **ogółu młodzieży Lwowa.**

Do Komitetu tego, na którego czele z racji swego urzędu stanął komisarz rządowy p. Strzelecki, powołano dwudziestu kilku członków reprezentujących towarzystwa zabaw ruchowych, szkolnictwo, wojsko, policję, nie zapomniano nawet o przedstawicielu straży pożarnej, mającej ze sportem mało co wspólnego, a wreszcie burs, kupiectwa itd., lecz, o dziwo, o żydowskich zrzeszeniach sportowych i gimnastycznych **na zabój zapomniano.**

Nie wchodzimy w powody tej krótkiej pamięci, nie szukamy winowajców i nie chcemy się bawić w domysły, stwierdzamy tylko smutny lecz prawdziwy fakt, że zapomniano o przedstawicielach setek klubów i zrzeszeń sportowych żydowskich, których owocną pracę niejeden z zasiadających w tym Komitecie podziwiał i wychwalał, zapomniano o reprezentantach **szkolnictwa żydowskiego,** zapomniano zupełnie o społeczeństwie żydowskiem, które przez swe zrzeszenia, a nieraz też brzęcząco zamanifestowało swoją żywotność i wielkie zrozumienie dla idei fizycznego wychowania.

Czy bez współudziału przedstawicieli tak poważnego odłamu społeczeństwa Komitet ten może pretendować do miana reprezentanta i wyraziciela opinji ogółu, czy może być mowa o sprawiedliwości i braku uprzedzenia, pozostawiamy ocenie **miarodajnych czynników.**

Jeszcze nie jest za późno. Krzywda wyrządzona społeczeństwu żydowskiemu może i powinna być usunięta, bo tego wymaga sama idea fizycznego wychowania ogółu, niemniej idea sprawiedliwości i **dobro państwa.** **Dr. A. Siesel.**

Z życia lwowskich harcerzy.

PARĘ SŁÓW O ORGANIZACJI. — HARCERSTWO SIĘGA DO SFER ROBOTNICZYCH I WŁOŚCIAŃSKICH. — DODATNI OBJAW. — CIĘŻKIE WARUNKI PRACY.

Lwów, 17. grudnia.

Harcerstwo dążące do wychowania dobrego, pod każdym względem, obywatela, może poszczycić się posiadaniem dobrej metody **samokształcenia i — wychowania.** Jest to jedyny system stosowany przez scouting.

Młodzież **w małych grupkach** (6—8 osób) w t. zw. zastępach, „harcuje", a przytem uczy się na własnych doświadczeniach, oraz rozwija wszystkie zalety młodego charakteru. Nad prawidłowością życia gromady czuwa **zastępowy.** Zastępowym często bywa rówieśnik (jednostka wybijająca się) przeważnie wybierany przez samych Harcerzy.

We Lwowie, **kolebce Harcerstwa,** mało młodzieży należy do Związku Harcerstwa Polskiego (na kilka tysięcy młodzieży szkolnej ledwie 450 chłopców i 250 dziewcząt) mimo, iż jest to **jedyna organizacja, do której młodzieży wolno należeć.** Dotychczas Harcerstwo rekrutowało się przeważnie z młodzieży gimnazjalnej, dziś sięga do **warstw robotniczych** (przez szkoły zawodowe) **i włościańskich** (przez seminarja naucz.). Od wakacji tegoż roku stworzono **6 drużyn** tego rodzaju (dotychczas istniało 11 męskich), a mamy nadzieję, że nie na tem będzie koniec. Prócz tego każda z drużyn dąży do stworzenia t. zw. gniazd (istnieje już 3). Gniazdo składa się z **wilczków** (u dziewcząt **zuchy**) (do lat 12), właściwych harcerzy (do lat 18) i starszych harcerzy (powyżej lat 18). Wilczki i starsi harcerze tworzą **zastępy** albo **gromady,** względnie **koła.**

Drużyny żyją wprawdzie samodzielnie, nie tracą jednak ze sobą łączności, choćby dlatego, iż prawie wszystkie drużyny lwowskie wywodzą się od 1-szej im. T. Kościuszki — **najstarszej polskiej.**

W bieżącym roku można zaobserwować bardzo **dodatni objaw,** to jest napływ na wyższe uczelnie **dość znacznej ilości starszych harcerzy,** skutkiem czego w miejsce jednej powstały **aż cztery drużyny akademickie** (jedna żeńska).

Drugim objawem dodatnim jest wielka **ruchliwość drużyn,** to też niema dziś święta lub niedzieli, bez jakiejś uroczystości lub imprezy harcerskiej. Drużyny urządzają kiermasze i wieczorynki, (na św. Andrzeja i Mikołaja odbyły się wieczorki (rzecz prosta nie taneczne).

Harcerstwo przeprowadza w swojem łonie **przysposobienie wojskowe** i może się poszczycić **pięknemi wynikami** na tem polu, dzięki niestrudzonej pracy por. St. Sieleckiego.

Ma jednak i harcerstwo **swą bolączkę,** bo oto wszystkie władze harcerskie we Lwowie, wraz z Redakcją i Administracją pierwszego polskiego czasopisma harcerskiego „Skaut" mieszczą się **na kilkunastu metrach kwadratowych,** a i to mają w najbliższej przyszłości utracić, a o własnym domu ledwie marzyć można.

Na terenie Lwowa Harcerstwo jest reprezentowane przez młodzież w wieku: do lat 16 — 65 proc., do lat 18 — 18 proc., powyżej lat lat 18 — 17 proc.

Wszystkiego jednak tylko połowa harcerzy przyrzekała już: być wierną Bogu i Ojczyźnie, pomocną bliźniemu i posłuszną Prawu harcerskiemu.

Z. Jurnicki.

SEZON PING-PONGOWY SIĘ ROZPOCZYNA.

Jutro i pojutrze pierwsze zawody.

LKS. Pogoń rozpoczyna sezon pingpongowy (tennis pokojowy) urządzeniem **wewnętrzno-klubowych zawodów** towarzyskich pojedynczo i drużynowo w dn. 17. i 18. bm., tj. w sobotę i niedzielę o g. 18-tej wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego l. 23 I. p.

Dnia 18. bm., tj. w drugim dniu powyższych zawodów zostanie wręczona przez LKS. Pogoń **nagroda** ZKS. Jutrzence ze Lwowa za zdobyte **mistrzostwo Lwowa** w ping-pong za rok 1926/27.

Ceny wstępu na powyższe zawody dla publiczności po 50 groszy od osoby.

Równocześnie zawiadamia LKS. Pogoń, że z końcem mies. lutego 1928 r. organizuje zawody **w ping-pong o mistrzostwo Lwowa za rok 1927/28** o pamiątkową nagrodę.

Z ŻYCIA KLUBÓW.

Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, zapowiedziane na czwartek 15. bm., zostało z powodu opóźnienia się druku sprawozdania przesunięte o tydzień, tj. na 22. bm. g. 19.30.

Zarząd ŻKS. Hasmonea komunikuje, że Sekretarjat Klubu mieści się tymczasowo w kancelarji adwokata Dr. Neuwalda przy ul. Kościuszki 16. Godziny urzędowe od 18.30—19.30 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. (Tel. 3-57.)

Doroczne Walne Zgromadzenie ŻKS. Hasmonea, odbyte dnia 4. grudnia b. r., wybrało na rok 1927-8 następujący Wydział: Prezes naczelny: posel Dr. H. Rosmarin. Prezes: Dr. M. Roller, wiceprezesi: Dr. Neuwald, Blank, Dr. Acker, sekretarze: Scholz, Knopf, skarbnicy: Nadel, Meller. Kierownicy sekcji: Schargel, Gelb (piłka nożna), Mosenberg, Moszkowicz (boks), Igel, Spiesbach (sekcja pań), Tieger (lekkoatletyka), Seidenfrau (pływanie) Redler (sporty zimowe), Mr. Fisch (kolarstwo). Gospodarz: Sicher, kronikarz: Rosenzweig, członkowie Wydziału: Meller, Mr. Hoch, Bass, Seiden i Feder. Komisja rewizyjna: Dr. Philip i Beigel J. Sąd rozjemczy: Dr. Bogner, Dr. Dorfmann, Dr. Dr. Oblasx, Dr. Fruchtter i Dr. Finsterbusch.

Sekretarjat ŻKS. Hasmonea podaje do wiadomości, że członkowie Klubu mogą za okazaniem legitymacji klubowych korzystać ze znacznych zniżek na torze ślizgawkowym 40. pp. Członkowie Klubu mogą również nabyć w sekretarjacie Klubu w godzinach urzędowych stałe sezonówki na tenże tor po cenach bardzo niskich.